Ner 18. ROK 1840 CZWARTEK 23 STYCZNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt urocz. w druk. St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Zlp. 10. miesięcznie Zlp. 4.

Imiona Rzymskie. Jutro Tymot. i Felicyana B.

Imiona Sławiańskie. Jutro Chwalibóg.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzien godzina		Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie zimna podlug Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rózne uwagi.
	6	26" 11, 968	+ 5, 4	2, 19	Zachodni wicher	Pochmurno	Deszcz
22	2	27 1, 246	+ 4, 9	1, 84	Pł Zachodni wicher	,,	Deszcz
	10	0, 635	+ 5, 4	1, 86	,, ,,	,,	

Wiadomości krajowe.

— KRAKÓW. —

Wisła zupełnie już puściła. Ciągły prawie deszcz z wichrem od poniedziałku po dziś dzień czynił obawę powodzi, lecz ta jest bardzo mała, i woda już zaczyna opadać. Dziś o godzinie 8 z rana, po nagłem zachmurzeniu się całego horyzontu, uderzył ognisty piorun w śród gwałtownego wichru z gęstym przykrym śniegiem, który od razu poznikał z dachów za pokazaniem się słońca. Słowem pora jest zupełnie marcowa i nie masz podobieństwa do mrozu.

Wczorajsze dzienniki zagraniczne, nic ważnego niezawierają.

— *Petersburg* 23 *Grudnia* (4 *Stycz.*) —

N. Cesarz Jmć, najwyżej rozkazać raczył: przyjąć na przyszłość za zasadę, aby do oszacowywania szkód, zrządzonych obywatelom przez wojsko w czasie odbywania manewrów, dla uniknienia wszelkich nieporozumień i sporów między urzędnikami cywilnymi i delegowanemi z strony wojskowej do tej czynności osobami, wzywani byli na pośredników marszałkowie szlachty tych powiatów, do których należą uszkodzone pola.

W Petersburgu wyszedł przekład na język rossyjski wschodniego poematu Alexandra Chodzki, Dełar. — Alexander Chodzko, niegdyś uczeń uniwersytetu wileńskiego, później instytutu języków wschodnich w Petersburgu, jest teraz konsulem rossyjskim w Reszcie (w prowincyi perskiéj Ghilanie).

— *Londyn* 4 *Stycnia* . —

Ponieważ dzienniki misteryalne ciągle występują z gorliwemi odezwami do liberalnych wyborców tych miejsc, w których wybory parlamentowe mają jeszcze być przedsiębranemi przed rozpoczęciem posiedzeń, przeto mniemają, że gabinet nie myśli jeszcze o rozwiązaniu parlamentu, i chce jeszcze doświadczyć: czy przez jaki czas nie zdoła się przy dotychczasowych izbach utrzymać.

Podług *Brighton Gazette* miano wygotować do wszystkich dworów zawiadomienie, że xiąże sasko-koburski z dwoma swemi synami, przybędą do Anglii w dniu 28 b. m., i że uroczystość zaślubin królowéj z xięciem Albertem, odbędzie się w dniu 3 lutego.

— *Konstantynopol* 18 *Grudnia.* —

Pan Pontois w tym tygodniu kilkakrotnie odzywał się do Porty aby ją skłonić iżby rozpoczęła na nowo bezpośrednie układy z vice-królem. Jednakże zamiar jego został zniweczony. Reis Efendi odwołał się do poprzedniego oświadczenia Porty w tym przedmiocie. Reprezentant francuzki doświadczył ostatniéj próby i przedstawił rozpaczny projekt szybkiego załatwienia sprawy turecko-egipskiéj, na zasadzie podanéj w przeszłym roku przez jednego sławnego dyplomata europejskiego. Nazywamy ten projekt rozpaczonym, nie dla tego żeby on nim był sam w sobie, ale ponieważ pan Pontois jedynie przez zupełne zwątpienie o udaniu się niestosownego francuzko-egipskiego projektu, mógł się skłonić do tak silnego skoku. Jeśli dobrze zawiadomieni jesteśmy, główne rysy tego planu którego w ostatniéj potrzebie chwycił się dyplomat francuzki, były następujące. Ograniczenie praw dziedzictwa rodziny vice-króla (jeśli mu takowe przyznane być by mogły) do samego Egiptu, przyczém szczególnie ten punkt jest przedstawiony, żeby jak najdokładniéj oznaczono przypadki powrócenia się tego państwa do Porty, daléj dożywotnie ustąpienie znacznéj części Syryi, i powrót tych prowincyi pod panowanie Turcyi bezpośrednio po śmierci vice-króla. Stosownémby było podług tego planu aby Adana, a przynajmniéj paszostwo Haleb natychmiast przywróconém było porcie, tudzież święte miasta, a nawet panowanie Mehmeda w innych częściach Arabii, nie byłoby przyznanem. Pan Pontois jednak nie bardziéj był szczęśliwym z swoim ostatnim projektem jak z poprzedniemi które od niego wyszły.

Ostatnie wiadomości z Alexandryi dość obszernie mówią o niekorzystném położeniu w jakiém znajduje się pasza. Codziennie czekają tam wybuchu nieukontentowania, między ludnością floty, które nawet wypłatą zaległego miesięcznego żołdu, nie mogło być uspokojoném. Mehmed Ali miał być bardzo nieukontentowanym, i zamyślonym. Zdaje się, że nie czekałby użycia środków znaglających gdyby tylko raz mocarstwa wystąpiły z energią i gdyby on przekonał się że między innemi panuje jedność pod względem ograniczenia jego posiadłości i jego położenia na przyszłość względem Porty. Syrya także jeszcze nie jest zaspokojoną, i skarb pomimo zupełnie prawie wyprzedania wszystkich zapasów zboża, jest zupełnie pusty. Konsulowie europejscy wyjąwszy pana Cochelet który wszelkiemi sposobami stara się utrzymać odwagę i wytrwałość vice-króla zachowują względem niego nadzwyczajnie obojętne postępowanie.

— *Alexandrya* 16 *Grudnia.* —

Powszechnie mniemają, że Mehmed Ali otrzymał zapewnienia tajemnéj pomocy, i że dla tego spokojnie oczekuje wypełnienia swych życzeń. Miał on powiedzieć, że nigdy w życiu swojem nie cofnął się, i że teraz kiedy jedną nogą w grobie stoi nie ma już czasu na podobne kroki. (Jest on w tém podobny do wielu komendantów fortec, który są gotowi zagrzebać się w gruzach a nie poddać, a w końcu proszą o kapitulacyą). Przy odwiedzinach, które niedawno jeneralny konsul francuzki pan Cochelet oddał paszy, pytał się go vice-król czyli mocarstwa zgodziły się nakoniec, i na ogródkową odpowiedź konsula, rzekł: »Nie teraz ale w kwietniu chcą one zjednoczyć się i Anglia i Francya gotują już ogromne siły morskie w tym celu, ale ja spodziewam się, że przed tym terminem jeszcze moje nieporozumienia z portą zostaną załatwione.«

Jeden z xiążąt perskich, który po śmierci ostatniego szacha rości pretensye do tronu, udał się w dniu 13 b. m. z licznym orszakiem w podróż do Mekki. Wczasie swego pobytu u nas miewał on często rozmowy z paszą. Chociaż on nie ma żadnego widoku, dostania się kiedykolwiek do tronu, i nie posiada żadnego majątku, musiano jednak względem niego zachowywać dworską etykietę. Jego obejście jest proste ale pełne godności, połącza on w swojéj osobie rozmaite godności tak że w stopniu wyższym jest od Mehmeda Ali, który ponieważ nader jest wyrachowanym a szczególniéj pod wzgledem etykiety, do tego stopnia posunął swoje uszanowania, że wyszedł na przeciw xięciu aż do przedpokoju, co tegoż nadzwyczajnie ucieszyło. Pasza opatrzył tego tak zwanego Szacha, pieniędzmi i wszystkiem co potrzebne jest na drogę. Biega tu wieść, że brat szacha podniósł bunt przeciw niemu i obległ go w jego pałacu, a nawet, że lud ma być nieprzyjaznie usposobionym przeciw swemu władzcy.—Święta Bajramu, odbyły się tu w tym roku z szczególną uroczystością. Nie było najmniejszego nieporządku chociaż znajdowało się tu 60,000 ludzi floty tureckiéj i egip-

skiéj, którzy nie bardzo są sobie przyjaznemi. Obecność paszy podwyższyła znacznie świetność tych uroczystości. Ozdobione wszystkiemi flagami okręty obu flot; przedstawiały nakazujący widok. Wieczorem wszystkie okręty były oświecone. Przed kilku dniami vice-król udał się na pokład admiralskiego tureckiego okrętu, pasza został tam przeszło trzy godzin. Pierwszy lekarz floty egipskiéj, Sek Hussein umarł na nerwową gorączkę. Był to jeden z znajznakomitszych ludzi tego kraju i jeden z pierwszych, którzy udali się dla nauki do Francyi.

W ostatnich dniach Ramazanu około dwudziestu ludzi z floty tureckiéj opanowało dżerm, (statek bez pokładu, z tak zwanym łacińskim żaglem, służący tylko do żeglugi przy brzegach). i zaknebłowawszy trzech znajdujących się na nim majtków egipskich, wypłynęli z nowego portu. Na morzu spotkali okręt, który ich przyjął, i zapewnie odwiózł do Konstantynopola. Ale najdotkliwszą dla paszy jest ucieczką tłómacza Avendyk, który znał wiele ważnych tajemnic. Odpłynął on sekretnie paropływem francuzkim. Od tego czasu wydano najściślejsze rozkazy, co noc każdy okręt wojenny strzeżony jest przez barkę zbrojną, straże na okrętach są podwojone, i liczne patrolujące barki przebiegają bez ustannie linią wojennych okrętów. Wszystkie także okręta kupieckie europejskie, i paropływy strzeżone są bardzo ściśle i teraz trudno będzie jakiéj ważnéj osobie usunąć się baczności straży. To okazuje jak bardzo Turcy pragną wrócić do Konstantynopola.

Rozmaitości.

— Dwoje młodych ludzi w Paryżu kochało się, jak to mówią, po uszy. Ponieważ trudności nieprzezwyciężone przeszkadzały ich związkowi, przeto rozmyślali tylko o ucieczce i samobójstwie. W pół roku miłość ostygła, panna stała się rozsądniejszą i oddała rękę innemu. Wszystko szło dobrze, młoda mężatka pragnęła tylko odzyskać listy pisane do dawnego kochanka, listy piękne, romantyczne, szalone. Zdradzony nie chciał ich zwrócić, ale nosił je zawsze na sercu. Przed kilku dniami napadł go ktoś przy wyjściu z teatru i zrabował mu pugilares, w którym było 1000 fr. papierami; lecz na cóż mu pieniądze, kiedy nie ma listów! Za powrotem do domu znajduje na biurku swój puliares z pieniędzmi, tylko listów nie dostawało. Kochanka kazała je zrabować. Dawny oblubieniec zapozwał ją do sądu i żąda wynagrodzenia pół miliona fr.

— Angielskie państwo w Indyach Wschodnich, należy besprzecznie do najsławniejszych zjawień w dziejach świata. Ogromne to państwo wzrosło w przeciągu jednego wieku z mało znacznéj kupieckiéj osady. Liczy teraz 100 milionów ludności, która angielskiemu berłu bezpośrednio, a drugą prawie takąż samę ilość, która pośrednio mu podlega. Obejmuje przestrzeń 50,000 jeograficznych mil kwadratowych; rozciągłość jego od Północy ku Południowi jest takaż sama, jak od Torneo do Messyny, między ostatecznemi granicami, pomiędzy Wschodem i Zachodem, jest tyleż stopni długości, jak pomiędzy Lizboną i Smoleńskiem. Z tąd widać, iż Indyi Wschodnich tak w statystycznym jak i w klimatycznym względzie z żadnym krajem naszéj części świata porównać nie można, jak tylko z całą Europą. W największéj karności utrzymywane wojsko, które przed kilką laty w czasie wojny z Birmanami liczyło 400,000 żołnierza, broni granic angielskich Indyi Wschodnich, a dochody roczne z tego kraju przewyższają więcéj niż o połowę dochody u nas. Miasto Kalkuta ma przeszło milion mieszkańca; inne wielkie miasta, jako: Delhi, Benares, Luknow i Puhna mają trzykroć do pięćkroć sto tysięcy mieszkańca, a Madras i Bombaj, są znaczniejsze miasta handlowe, niż kiedyś były Wenecya i Genua w najświetniejszéj epoce swojéj. — I jacyżto są zdobywcy i władcy tego rozległego państwa, które jakby laską czarodziejską dotknięte, na stałym lądzie Azyi powstało, i które z ogromnemi monarchiami Alexandra, Tamerlana i Nadir Szaha zmierzyć się może? W ciemnéj, wązkiéj ulicy Londynu w któréj przez gęste wapory z węgli kamiennych rzadko tylko promienie słoneczne przedrzeć się mogą, ma swoję siedzibę towarzystwo kupców spokojnych. Ci są zdobywcami téj ogromnéj przestrzeni kraju.

— Wynaleziono teraz w Paryżu sposób powiększania krajów bez wojny, a to drukując mappy na papierze z gumy elastycznéj, który daje się podług woli rozciągnąć.

— Kapitan Marryat opowiada, że obywatela w mieście amerykańskiem nie można było

skłonić do zapisania się w towarzystwo wstrzemięźliwości, musiano go spoić, a po pijanemu podpisał swe nazwisko.

— Kapelmistrz Humel na kilka tygodni przed swoją śmiercią, odpowiedział przyjacielowi na zapytanie jak mu się powodzi? »Sądzę, że wkrótce cały świat będzie wolny od tego pytania.« Podobnież odpowiedział Weber, podczas swojego ostatniego pobytu w Berlinie: »Spieszę do Londynu, aby tam zarobić jeszcze wiele pieniędzy dla mojéj rodziny, a potém umrzeć.«

— Krokodyle chcąc łowić muchy, rozciągają się z szeroko rozwartą paszczą, z zamrużonemi oczami, aby swoim zapachem piżmowym zwabić owady. Muchy przylatują w zdradną zasadzkę. Potwór nagle zamyka szczęki i połyka zdobycz pod wodą. Namiętności człowieka, także są krokodylami, i one przywabiają do zguby; w przepaść, która pochłania uwiedzionych; a ich woń również jest odurzającą, jak dla much piżmowa krokodyla.

— Oberżysta w Hanowerze ogłosił, że na dochód towarzystwa wstrzemięźliwości przedaje napoje za pół ceny.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 20 do dnia 21 Stycznia.

Atryganiew Piotr dymissyonowany Ces. Ros. kapitan, z Polski.

Wyjechali z Krakowa.

Wenda Alojzy obywatel, Kotowski Marcin obywatel, Masłowicz Felix obywatel, Bukowiński Teodor ob., do Polski.

Doniesienie Urzędowe.

Nro 432.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI W SENACIE RZĄDZĄCYM
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W skutek postanowienia Senatu Rządzącego z dnia 6 sierpnia 1830 r. do Nru 4230 i następnego z dnia 14 stycznia b. r. do N. 209 podaje do wiadomości publicznéj, iż w dniu 6 lutego 1840 r. o godzinie 10 z rana odbywać się będzie w biórach Wydziału Spraw Wewnętrznych i Policyi licytacya stanowczéj sprzedaży domu murowanego pod L. popisową 41 przy ulicy Skawińskiéj na Kazimierzu sytuowanego, z ogrodem oparkanionym, a to więcéj dającemu nad oszacowanie urzędownie w kwocie złpol. 5,820 gr. 20 ustanowione, przez Senat Rządzący pod dniem 6 sierpnia 1830 roku zatwierdzone. Mający chęć nabycia pomienionéj realności na dziedziczną własność zechcą się w miejscu i terminie wyżéj oznaczonym opatrzeni w vadium 1/10 części summy szacunkowi odpowiadającéj zgłosić, gdzie równie o dalszych warunkach licytacyi bliższą powezmą wiadomość.

Krakow dnia 22 stycznia 1840 r.

Senator prezydujący
J. Xiężarski.
Referendarz L. *Wolff.*

W dniu 24 stycznia 1840 o godzinie 10 z rana w gmachu Sukiennice zwanym w rynku głównym M. Krakowa sprzedanemi będą przez publiczną licytacyą w drodze exekucyi sądowéj prawnie zajęte ruchomości, jakoto: szafa, komoda, odzież damska, książki hebrajskie i t. p. rozmaite sprzęty domowe; zaś w d. 28 b. m. i r. o godzinie 10 z rana odbędzie się publiczna licytacya na wydzierzawienie lokalu w domu N. 61 w mieście żydowskim przy Krakowie sytuowanym. Warunki téj dzierzawy na gruncie przed rozpoczęciem licytacyi odczytane będą. Oczém chęć licytowania mających zawiadomiam.

Kraków dnia 15 stycznia 1840 r.

Ignacy *Piekarski* Kom. Sąd.

Doniesienia prywatne.